Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. **Kraków, środa 15 grudnia 1937** **Nr. 344 a**

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Katastrofa kolejowa na linii Dęblin-Warszawa

Zderzył się pociąg osobowy z towarowym — Jeden kolejarz zabity, 8 rannych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 12. (A) Wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się dziś o godzinie 4 nad ranem w Łaskarzewie powiatu garwolińskiego, w odległości 73 km. od Warszawy, na szlaku dęblińskim. Zderzyły się 2 pociągi: przyśpieszony towarowy z osobowym. Katastrofa wydarzyła się w odległości 100 m. od budynku stacyjnego, w miejscu, gdzie tor przechodzi na nasypie 5-metrowej wysokości. Na miejsce pospieszyli z pomocą pracownicy stacyjni PKP. oraz zaalarmowana ludność miejscowa.

Spod szczątków rozbitych 9 wagonów wydobyto jed. ego zabitego i 8 rannych,

oraz kilkunastu lekko kontuzjonowanych.

Pociąg towarowy miał wagony z trzodą chlewną. Grozę sytuacji zwiększyły krzyki pasażerów i oszalałych ze strachu zwierząt. Gęsta mgła utrudniała akcję ratowniczą i nie pozwalała zorientować się w rozmiarach katastrofy. Dopiero silne reflektory z 2 pociągów pogotowia technicznego z Dęblina i Warszawy oraz z pociągu sanitarnego z Warszawy umożliwiły podjęcie właściwej akcji ratowniczej. Po wydobyciu rannych, zabezpieczono miejsce katastrofy z polecenia przybyłego na miejsce katastrofy prokuratora Różyckiego z Kielc.

Ofiarami katastrofy padli wyłącznie pracownicy PKP.

a mianowicie hamulcowy pociągu towarowego Kołodziej, zginął na miejscu, a rany odnieśli kierownik pociągu, konduktorzy, bagażowy i inni. Rannych przewieziono pociągiem sanitarnym do Warszawy na dworzec wschodni.

Na miejsce katastrofy przybyła rano komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, dyrekcji PKP. oraz władz policyjno - śledczych. Lokomotywy obu pociągów uległy zniszczeniu. Są one dosłownie wgniecione w siebie. W pociągu osobowym zniszczony jest brankard. Wagon ten runął z nasypu, pociągając za sobą inne wagony, które wyskoczyły z szyn. Następnie wagon pulmanowski jest zgnieciony do połowy. Stalowa jego konstrukcja ochroniła pasażerów od cięższych obrażeń.

Jak ustaliło pierwsze dochodzenie

katastrofa spowodowana została mgłą

Według rozkładu jazdy pociąg towarowy powinien był zatrzymać się w Łaskarzewie i przepuścić pociąg osobowy z Dęblina do Warszawy. Gęsta mgła ograniczyła do minimum pole widzenia. Maszynista nie spostrzegł semaforów ani na wet budynku stacyjnego i

przejechał o 100 m. dalej, przypuszczając, że nie dojechał jeszcze do stacji.

Spowodowało to zderzenie z nadjeżdżającym pociągiem warszawskim. Na szczęście szybkość obu pociągów była już bardzo zmniejszona co ograniczyło rozmiary wypadku.

Przerwa w ruchu kolejowym spowodowana katastrofą będzie trwała około 12 godzin. Pociągi kierowane są drogą okrężną na Łuków—Siedlce zamiast na Dęblin—Garwolin.

KONCENTRACJA BRYTYJSKICH SIŁ MORSKICH NA WODACH CHIŃSKICH

Londyn, 15. 12. (L) Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego min. Eden przedłoży ministrom tekst brytyjskiej noty protestacyjnej, wysłanej do Tokio. Nota ta wzorowana będzie ściśle na nocie amerykańskiej i formułować będzie analogiczne żądania.

Wczoraj wieczorem min. Eden odbył półtoragodzinną naradę z prem. Chamberlainem, w toku której punkty wytyczne noty zostały uzgodnione. Min. Eden konferował również z pierwszym lordem admiralicji Duff Cooperem, omawiając z nim sytuację strategiczną floty brytyjskiej na Pacyfiku.

Min. Duff Cooper miał oświadczyć, że admiralicja brytyjska ma skierować na wody chińskie dodatkowe siły, przede wszystkim 2 pancerniki i kilka krążowników.

Gabinet zastanowi się dziś nad sytuacją i rozważy ją pod kątem widzenia interesów brytyjskich w Chinach na dalszą metę, mając na uwadze przede wszystkim interesy gospodarcze i sytuację posiadłości brytyjskich w Chinach z Hongkongiem na czele.

Dziś po południu min. Eden złoży w Izbie gmin oświadczenie obrazujące politykę rządu J. K. M. w obliczu wypadków na Dalekim Wschodzie.

* * *

Londyn, 15. 12. (L) Morskie siły brytyjskie. znajdujące się obecnie na wodach chińskich, składają się z jednego lotniskowca, trzech krążowników, jednego poławiacza min, z flotylli składającej się z 9 kontrtorpedowców, 15 łodzi podwodnych, jednego statku — bazy dla łodzi podwodnych. 13 kanonierek na Yang-tse i 5 na Syking.

Wymiana not Waszyngton-Tokio

Waszyngton, 15. 12. (R) W związku z zatopieniem kanonierki „Panay" i trzech statków, należących do Standard Oil Co, sekretarz stanu C. Hull wysłał pod adresem rządu japońskiego notę protestacyjną. Między innymi sekretarz stanu Hull podkreśla w nocie, że statki amerykańskie zostały zaatakowane w czasie, gdy odbywały drogę na rzece Yangtse, do czego miały całkowicie prawo, że statki szły pod banderą amerykańską i wykonywały zwykłe czynności handlowe prawem dozwolone, a jednocześnie ewakuowały obywateli amerykańskich, którzy pragnęli się wydostać ze strefy niebezpiecznej. W dalszym ciągu sekretarz stanu stwierdza w nocie, iż pewien oficer japoński, znajdujący się w Szanghaju, oświadczył dowódcy floty amerykańskiej na wodach Dalekiego Wschodu, że samoloty japońskie, lecące na wysokość 300 mtr. zauważyły idące w górę rzeki 4 statki i mimo że nie mogły rozpoznać przynależności państwowej statków, zaatakowały je i zatopiły. Sekretarz stanu przypomina w dalszym ciągu, że władze japońskie oświadczyły w swoim czasie, iż zamierzają uszanować prawa narodów trzecich w Chinach, tymczasem obecnie niszczone są obiekty należące do obywateli Stanów Zjednoczonych, a sami obywatele amerykańscy znajdują się w niebezpieczeństwie. W Chinach mają miejsce fakty, które zmuszają rząd japoński do wyrażenia swego ubolewania. W obecnym wypadku, stwierdza nota, siły zbrojne japońskie nie uszanowały praw obywateli amerykańskich, spowodowały utratę życia i wyrządziły straty publicznej własności Stanów Zjedn. Sekretarz stanu stwierdza w konkluzji, że rząd Stanów Zjedn. domaga się wyrażenia formalnego ubolewania przez Japonię, pokrycia szkód wyrządzonych i udzielenia odpowiedniego zabezpieczenia przeciw powtórzeniu się podobnych wypadków.

Waszyngton, 15. 12. (R) Departament stanu ogłasza tekst noty, wręczonej przez ministra Hirotę ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Tokio przed wręczeniem przez niego protestu prezydenta Roosevelta. Nota oświadcza: Samolot wywiadowczy, lecący dosyć nisko przy zmniejszonej widzialności, nie mógł rozróżnić znaków rozpoznawczych statku i dostrzec, czy chodzi o statek handlowy, czy też o okręt wojenny. W wyniku tego kanonierka „Panay" i statki Standard Oil zostały wzięte za statki, przewożące oddziały chińskie, zbombardowane i zatopione. Z tych okoliczności wynika, że popełniono omyłkę. Rząd japoński ubolewa głęboko z powodu straty okrętu wojennego i statków amerykańskich, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach i szczerze przeprasza rząd amerykański. Rząd japoński zapłaci odszkodowanie za wszystkie straty i wystąpi przeciwko winnym tego incydentu. Rząd japoński wydał już rozkazy władzom lokalnym celem uniknięcia na przyszłość podobnych incydentów".

W zakończeniu noty min. Hirota wyraża nadzieję rządu japońskiego, że stosunki przyjazne między Japonią a Stanami Zjednoczonymi nie będą przez tę nieszczęśliwą sprawę zamącone.

Waszyngton, 15. 12. (R) Zdaniem władz departamentu stanu stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie zatopienia kanonierki „Panay" jest następujące: Przede wszystkim doczekać się odpowiedzi na notę, wręczoną wczoraj rano w Tokio, gdyż samorzutna nota Hiroty, wyprzedzająca notę Hulla, nie daje odpowiedzi na pytania amerykańskie. Nota ta jednak porusza te same punkty i spotkała się z przychylnym przyjęciem w amerykańskich sferach dyplomatycznych. Odszkodowanie zaproponowane przez Hirotę, uważane jest za możliwe do przyjęcia.

Rzym nie będzie protestował

Rzym, 15. 12. (R) Koła półurzędowe nie przewidują, aby władze włoskie wystąpiły z protestem u rządu japońskiego z powodu śmierci dziennikarza włoskiego Saudri, korespondenta „Stampy", który został zabity podczas bombardowania kanonierki „Panay".

Waszyngton, 15. 12. (R) Departament stanu otrzymał wiadomość o znalezieniu zwłok dwóch pasażerów zatopionej kanonierki „Panay". Znaleziono zwłoki dziennikarza włoskiego oraz zwłoki pewnego kupca z Wuhu. Spośród rannych pasażerów — stan ośmiu jest groźny.

Prace fortyfikacyjne Sowietów w Władywostoku

Hankou, 15. 12. (R) Dziennik „Takung Pao" podaje na podstawie słów naocznego świadka, że ZSRR gorączkowo przyspiesza budowę urządzeń fortecznych we Władywostoku. Szczególny nacisk położono na podziemne fortyfikacje i na budowę podziemnego hangaru na 150 samolotów. Garnizon łącznie z flotą został powiększony do 85.000 ludzi.

Do czego zmierza Japonia?

Tokio, 15. 12. (R) Premier Konoye, min. Hirota i inni ministrowie odbyli z członkami najwyższej rady cesarskiej konferencję w sprawie polityki, jaka ma być stosowana w Chinach po upadku Nankinu. Po jutrzejszym posiedzeniu, które rada najbliższa ma odbyć w obecności cesarza, mają być ustalone wytyczne „niezmiennej polityki", jaką ma prowadzić Japonia, celem osiągnięcia stabilizacji stosunków na Dalekim Wschodzie.

Tokio, 15. 12. (R) Minister lotnictwa Sugiyama oświadczył prasie, że Japonia daleka jeszcze jest od celu, który ma osiągnąć w Chinach. Japonia z całą bezwzględnością prowadzić będzie w dalszym ciągu swą ekspedycję aż do całkowitego osiągnięcia swego celu

Paniczna ewakuacja Hankou

Hankou, 15. 12. (R) Władze chińskie doradzały ludności cywilnej wyjazd z Hankou. Po nadejściu wczoraj wiadomości o pojawieniu się japońskich okrętów wojennych pod Nankinem, ewakuacja miasta przybrała charakter paniczny. Wszystkie pociągi i statki rzeczne były przepełnione. Jednocześnie zostały nawiązane rokowania co do stworzenia strefy bezpieczeństwa w Hankou.

Kto kłamie: Titulescu, czy jego b. koledzy ministerialni?

Bukareszt 15. 12. (R) Byli ministrowie gabinetu Jana Duca z roku 1933 ogłosili list oskarżający p. Titulescu o kłamliwe przedstawienie sprawy rozwiązania „żelaznej gwardii". Jak wiadomo, Titulescu ogłosił w prasie artykuł, w którym usiłował twierdzić że był przeciwnikiem rozwiązania tej organizacji.

List zaczyna się od słów: „Żaden z nas nie może polemizować dziś z p. Titulescu, który zapomniał elementarnych zasad i zwyczajów, będących podstawą współpracy ministerialnej, oraz który pod wpływem przesadnego instynktu samozachowawczego poświęcił obowiązki święte każdemu człowiekowi który przebywał na stanowisku ministra". List podkreśla, że rząd liberalny Jana Duci w r. 1933 postanowił nie rozwiązywać „żelaznej gwardii". Uchwała ta spotkała się z kategorycznym sprzeciwem ówczesnego ministra spraw zagranicznych Titulescu, który zażądał rozwiązania „żelaznej gwardii" tłumacząc, iż wymagają tego względy polityki międzynarodowej. Pod wpływem nalegań Titulescu „żelazna gwardia" została rozwiązana.

Niektóre dzienniki, nawiązując do powyższego listu b. ministrów rządu Duci, twierdzą, iż Titulescu domagał się rozwiązania „żelaznej gwardii" ze względu na politykę zbliżenia z Sowietami.

40 tys. pracowników magazynów paryskich rozpoczęło strajk okupacyjny

Paryż, 15. 12. (A) W wielkich magazynach paryskich grozi wybuch strajku okupacyjnego. Już od kilku tygodni pomiędzy właścicielami magazynów a personelem powstał konflikt na tle żądań personelu o podwyżkę. Żądania te pracodawcy odrzucili twierdząc, że sprzedawcy w wielkich magazynach są uposażeni stosunkowo wyżej niż w mniejszych składach tym bardziej, że otrzymują oni procenty od sprzedaży przez nich dokonanej. Ostatnie rokowania, jakie się toczyły między związkiem pracowników a właścicielami wielkich magazynów o przedłużenie umowy zbiorowej, natrafiły na poważne trudności, tak, że minister pracy Fevrie interweniował osobiście w tym sporze, starając się doprowadzić do kompromisu.

Na wtorek wieczór zwołane zostało u ministra pracy posiedzenie wspólne przedstawicieli pracowników i właścicieli magazynów, które miało zadecydować o umowie zbiorowej. O godzinie 7 wieczorem, to jest w momencie, kiedy ta konferencja miała się rozpocząć, związek zawodowy pracowników polecił sprzedawcom i pracownikom wielkich magazynów, aby nie opuszczali oni gmachów, lecz czekali w nich na wiadomość o wyniku pertraktacji. Istotnie o godzinie 7, gdy drzwi wejściowe od wielkich magazynów pozamykano, pracownicy pozostali wewnątrz. W związku z tym rozeszła się pogłoska, że strajk już się rozpoczął i że przybrał on charakter okupacyjny. Policja przywołana przez właścicieli przeprowadziła ewakuację kilku mniejszych domów towarowych, lecz w szeregu domów największych pracownicy pozostali wewnątrz. Konflikt ten jest o tyle poważny, że ilość pracowników, zatrudnionych w wielkich ma[illegible]nach wynosi około 40 tysięcy osób.

Konflikt zażegnany

Paryż, 15. 12. (A) Minister pracy wydał dziś wyrok rozjemczy w sprawie zatargu w wielkich magazynach paryskich. Pracownicy przystąpili dziś rano do pracy.

—<>—

10 ofiar lawiny w Tyrolu

Rzym, 15. 12. (R) Na przełęczy Fo Vdoi w Brennerze lawina spadła na grupę 20 narciarzy. 10 osób zostało zabitych.

Czy państwa neutralne wystąpią z Ligi Narodów?

Paryż 15. 12. (A) Havas w telegramie z Genewy donosi, że w Szwajcarii istniała już przed decyzją Włoch możliwość ogłoszenia referendum ludowego w sprawie ogłoszenia całkowitej neutralności kraju, co mogłoby spowodować wystąpienie Szwajcarii z Ligi Narodów. Wystąpienie Włoch może wpłynąć na zwiększenie prawdopodobieństwa ogłoszenia referendum w tej sprawie.

Państwa skandynawskie i niektóre republiki południowo - amerykańskie prowadzą w sprawie polityki neutralności politykę zbliżoną do Szwajcarii. W tym stanie rzeczy, inicjatywa rządu szwajcarskiego w sprawie wzmocnienia neutralności własnego kraju może rozszerzyć zagadnienie neutralności również na inne kraje.

* * *

Rzym. 15. 12. (R) Omawiając następstwa międzynarodowe, jakie pociągnie za sobą wystąpienie Włoch z Ligi Narodów „Tribuna", zwraca uwagę, że wobec równoczesnej i definitywnej nieobecności Niemiec w Genewie, pierwszą konsekwencją decyzji włoskiej będzie pogrzebanie nadziei, jakie żywiono na zachodzie, co do możliwości załatwienia wielu doniosłych spraw w Lidze Narodów oraz pozyskania Berlina dla współpracy z Genewą. Dopóki Włochy były formalnie członkiem Ligi, póty w Paryżu i Londynie nie tracono nadziei, iż Rzesza niemiecka da się wciągnąć w orbitę Genewy. Dziś jednak wszystkie zagadnienia, które miały być badane w ramach Ligi, będą musiały być studiowane i załatwiane poza Ligą i będą musiały być zastosowane inne kryteria.

Dalszą konsekwencją będzie zrewidowanie stanowiska przez należące do Ligi państwa neutralne, które będą musiały zastanowić się nad dalszym swym udziałem w organizacji międzynarodowej, która utraciwszy warunek powszechności, stała się organizacją, grupującą tylko niektóre państwa, zwrócone frontem przeciw innym państwom. Podczas gdy Włochy i Niemcy — kontynuuje „Tribuna" — wychodząc z Ligi nie stworzyły ugrupowania (!!) państwa, które w Lidze Narodów pozostały są niewolnikami pewnego określonego systemu. Stąd też wypływa konieczność zrewidowania swego stanowiska dla wszystkich państw należących do Ligi, które widziały dotychczas w Lidze Narodów organ uniwersalny, zapewniający równowagę międzynarodową.

De Valera uzna podbój Abisynii

Dublin 15. 12. (R) De Valera oświadczył jako minister spraw zagranicznych Irlandii, iż irlandzki przedstawiciel jest akredytowany przy rządzie walenckim, jednak istnieje kontakt dyplomatyczny z rządem generała Franco. Dalej oświadczył de Valera, że listy uwierzytelniające przyszłego posła Irlandii w Rzymie zostaną adresowane do króla Włoch i cesarza Abisynii.

Gen Franco przed rozpoczęciem ofensywy

uniemożliwia „wiernym poddanym" ucieczkę zagranicę

Bordeaux. 15. 12. (A) Donoszą z Hendaye, że kontrola graniczna granicy hiszpańsk. została zaostrzona. Tylko nieliczni uprzywilejowani mogą przekraczać most międzynarodowy. „Sudexpress" kursuje w dalszym ciągu lecz na granicy rewidowany jest bardzo ściśle a pasażerowie muszą posiadać specjalne pozwolenia wojskowych władz hiszpańskich. *Zarządzenia te wydane zostały dla uniemożliwienia ucieczki z granic Hiszpanii w czasie wielkiej ofensywy wojsk gen. Franco, która ma się niebawem rozpocząć.*

* * *

Lizbona. 15. 12. (R) Donoszą tu o zamknięciu granicy hiszpańsko portugalskiej. Według przypuszczeń, granica zamknięta będzie do końca miesiąca. Zarządzenia hiszpańskie podyktowane są prawdopodobnie *tymi samymi względami, z powodu których zamknięto granicę pirenejską.*

Rewizja w lokalu endecji w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 12. (A) Dziś w nocy została dokonana w lokalu Stronnictwa Narodowego rewizja. Nakaz rewizji, wydany przez prokuraturę warszawską, opiewał że dokonuje się jej w poszukiwaniu nielegalnych druków. Podczas rewizji funkcjonariusze policji znaleźli większą ilość afiszów zatytułowanych: „Żydzi do ghetta!" Rewizja trwała 2 godziny.

Proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła

Warszawa. 15. 12. (A) Z Ostrowa donoszą, że dziś rozpoczął się tam w Sądzie grodzkim proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła. Sprawa ta budzi w mieście i okolicy wielkie zainteresowanie. Do Sądu przybyły tłumy publiczności, jednak na mocy decyzji Sądu sprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

W imieniu ks. Michała występuje adw. Lipiński z Warszawy, interesy rodziny zastępują adwokaci Biliński i Barszczewski. Ks. Michał na rozprawę się nie stawił. Według oświadczenia adw. Lipińskiego, przebywa on wraz z panią Suchestow na Riwierze francuskiej. Adresu ich obrońcy jednak nie znają. Do sprawy wezwano 2 rzeczoznawców: prof. dr Billera i Szechtnera, którzy mają wydać opinię o stanie władz umysłowych księcia.

Sprawa Sandżaku Aleksandretty

Kair 15. 12. (R) Z Damaszku donoszą, że w syryjskich kołach nacjonalistycznych panuje tendencja biernego ustosunkowania się do stanowiska, zajętego przez Turcję w sprawie Sandżaku Aleksandretty. Uważają, że sprawa ta obchodzi wyłącznie Francję, która ponosi całkowitą odpowiedzialność za Sandżak. Jednocześnie wskazują, że Sandżak, jak również cała północno - wschodnia część Syrii, t. zw. Dzazira, mają dla Turków pierwszorzędne znaczenie strategiczno - państwowe, bowiem stanowią zaplecze dla zawsze niesfornego Kurdystanu (np. podczas ostatniego powstania). Linia Aleksandretta - Antab - Diarbakr jest najdogodniejszym połączeniem wschodniej Anatolii z Morzem Śródziemnym i skutecznie ułatwia poskramianie Kurdów.

Powódź we Włoszech

Rzym, 15. 12. (R) Stałe deszcze spowodowały wielkie straty w całych Włoszech. W okolicy Rzymu wody Tybru zalały drogę Salaria, wsie Amidei More i Case Nuove zostały zalane przez wylew Arno. W miejscowości Montepescali woda przerwała tamę i szkodziła w paru miescach tory kolejowe.

Wieści z Erec

Jerozolima, 15. 12. PAT. Wczoraj wieczorem został ranny ciężko na przedmieściu Jerozolimy pewien osadnik żydowski. Donoszą, że banda, licząca stu terrorystów przekroczyła granicę palestyńską. Banda ta otrzymywała subsydia i dyrektywy z Europy.

—<>—

Umowa węglowa polsko-angielska

Londyn, 15. 12. (L) Wczoraj przybyła do Londynu delegacja polskich przemysłowców węglowych z prezesem konwencji węglowej inż. Cybulskim na czele. Odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli brytyjskiego i polskiego przemysłu węglowego, celem sfinalizowania niedokończonej jeszcze w czasie ostatniego spotkania nowej umowy. W związku z tymi rokowaniami przybył do Londynu również dyrektor departamentu górniczego ministerstwa przemysłu i handlu p. Peche.

—<>—

Kto wygrał dziś na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12. (A) Dziś w pierwszym dniu ciągnienia III klasy loterii państwowej padły większe wygrane:

5,000 zł — 53889, 82709

2,000 zł — 83620, 85526, 111051, 112818, 173551 179149

1,000 zł — 59556, 67903, 103942, 154096

—<>—

40-lecie Schuschnigga

Wiedeń, 15. 12. (D) Front patriotyczny zorganizował wczoraj wieczorem w Wiedniu olbrzymią manifestację i pochód z pochodniami z okazji 40-ej rocznicy urodzin kanclerza Schuschnigga i nadania mu odznaczenia za prace i zasługi dla rozwoju frontu.

W pochodzie brało udział około 15 tysięcy przewódców frontu patriotycznego. Dekoracji odznaczeniami dokonał przewodniczący wiedeńskiego oddziału frontu, burmistrz Schmitz, po czym wysłano telegram hołdowniczy do kanclerza Schuschnigga. Wygłosili również przemówienia burmistrz Schmitz i generalny sekretarz frontu Cernatto, który przy tej okazji podał do wiadomości, że liczba członków frontu patriotycznego w samym tylko Wiedniu przekroczyła 1 milion osób, stając się najpotężniejszą organizacją, jaką kiedykolwiek rozporządzał Wiedeń.

Czy wszyscy cudzoziemcy będą musieli opuścić Rosję?

Specjalna służba informac. „Now. Dziennika".

Paryż, 15. 12. (J) W artykule poświęconym sytuacji cudzoziemców w Rosji Sowieckiej, pisze moskiewski korespondent „Temps": Według informacji ogłoszonej przez niektóre dzienniki zagraniczne, rząd sowiecki miał zwrócić się oficjalnie do wszystkich cudzoziemców, zamieszkałych na terenie Rosji, aby w krótkim czasie opuścili granice republiki sowieckiej. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, choć z drugiej strony w całym szeregu wypadków wydalani są pojedynczo z Rosji różni obywatele zagraniczni, a konsulaty sowieckie prawie że nie udzielają wiz wjazdowych.

Jest w dalszym ciągu faktem, że warunki pobytu w Rosji kształtują się ostatnio w ten sposób, iż należy przyjąć, że

pobyt obywateli obcych w Rosji stanie się faktycznie niemożliwy

szczególnie z powodów natury materialnej. Drożyzna w Rosji wzrosła w ciągu ostatnich 6 miesięcy do rozmiarów wprost niebywałych. Kilo chleba białego kosztuje około 5 zł, kilo masła przeszło 20 zł itd. Daje się to szczególnie we znaki cudzoziemcom, ponieważ obywatele rosyjscy od dawna przyzwyczajeni do bardzo niskiej stopy życiowej, nie są więcej wrażliwi na tego rodzaju sprawy jak drożyzna.

W kołach politycznych uważają, że drożyzna ta wywołana została świadomie i z rozmysłem przez rząd sowiecki, który nie mogąc środkami prawnymi wydalać cudzoziemców z kraju, chce ich w ten sposób zmusić do „dobrowolnego" opuszczenia terytorium Rosji. Rząd rosyjski bowiem, w związku z wzrastającymi wciąż trudnościami zewnętrzno politycznymi, jak i z głębokim kryzysem wewnętrznym przeżywanym obecnie przez Rosję, chciałby się pozbawić cudzoziemców, jako niepożądanych świadków ciężkiej sytuacji w jakiej Sowiety obecnie się znajdują.

Istotnie na skutek niezwykle ciężkich warunków materialnych, które z dnia na dzień pogarszają się coraz bardziej, wielu cudzoziemców, nie będąc w stanie podołać tym trudnościom, likwiduje swe interesy i opuszcza granice Rosji.

Włochy tworzą narodowy kościół abisyński

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym, 15. 12. (K) Prasa doniosła ostatnio, że kościół abisyński uniezależnił się od patriarchatu koptyjskiego w Egipcie. Fakt ten, jakkolwiek na pierwszy rzut oka wydaje się natury czysto religijnej, ma jednak poważne znaczenie polityczne. Włoskie władze okupacyjne patrzyły krzywym okiem na to, że władze kościelne w Abisynii podpadają zwierzchnemu nadzorowi patriarchy koptyjskiego w Kairze.

Przed jakimś czasem wybrał się Abuna (głowa kościoła abisyńskiego) Kirillis do Rzymu, gdzie został przyjęty przez Mussoliniego w sposób niezwykle chłodny. Abuna Kirillis nie wrócił więcej do Abisynii, lecz wyjechał z Rzymu do Kaira. Naczelna rada religijna w Addis Abebie wybrała w ostatnim czasie nowego Abunę, Ibrahima, a wybór ten został zatwierdzony przez włoskie władze naczelne. W kołach włoskich uważają ten fakt za „historyczny", jako że ma on prowadzić do utworzenia narodowego, niezależnego kościoła abisyńskiego, którego żadne nici nie łączą z patriarchatem w Egipcie, któremu dotychczas przysługiwało wyłączne prawo mianowania wszelkich władz kościelnych w Abisynii.

Motywy tego kroku są natury wyłącznie politycznej. Rząd egipski do tej chwili nie uznał okupacji Abisynii, a stanowisko to podzielał również patriarchat koptyjski w Egipcie.

W związku z tym trwają obecnie rokowania między Kairem—Rzymem a Addis Abebą. Sprawą tą ma zająć się rada ministrów w Egipcie, w której zasiadają dwaj ministrowie obrządku koptyjskiego. Nie należy jednak przyjąć, by Włochy miały cofnąć się i zawrócić z obranej drogi, która zmierza do całkowitego oderwania Abisynii od wszelkich wpływów poza włoskich, a zwłaszcza wpływów Egiptu, który związany jest traktatem przymierza z Anglią.

TO I OWO

Liga reformy ubrań męskich

Liga ta powstała oczywiście w ojczyźnie mody męskiej w Anglii. Celem Ligi ma być zreformowanie ubrania, które powinno być wygodne, higieniczne i lżejsze od obecnego. Przede wszystkim, jak tego domagają się reformatorzy, ma być zniesiony kołnierzyk. Drugim punktem programu — jest przykrócenie spodni, gdyż kolana winny być odsłonięte. Liga wyznaczyła już sporą nagrodę pieniężną, która ma być przyznana autorowi najlepszego modelu zreformowanego ubrania. Do konkursu stanęło podobno dwa tysiące krawców angielskich. Do Ligi należą ludzie z najrozmaitszych sfer i zawodów, a podobno nawet i kilka wpływowych osób ze sfer dworskich. Można więc przypuszczać, iż tym razem coś niecoś z zamierzeń reformatorów mody męskiej przyoblecze się w kształty rzeczywiste.

Walka z rakiem

Brytyjskie Towarzystwo dla walki z rakiem ogłosiło sprawozdanie, w którym największy nacisk położono na prace doświadczalne jednego z lekarzy londyńskich, dra Lumaden, w dziedzinie produkowania serum antyrakowego. Dr Lumaden dokonał bowiem szeregu doświadczeń ze szczurami, którym zaszczepiono raka. Stwierdził on, iż we krwi tych szczurów, po usunięciu guzów rakowych, tworzą się toksyny, które działają niszcząco na komórki raka i uniemożliwiają powtórne pojawienie się raka w organizmie. Barany, którym szczepiono krew immunizowanych szczurów — nie zapadają na raka i wytwarzają z kolei we krwi immunizujący odczynnik. Odczynnik ten w formie serum, zastrzyknięty zwierzęciu z naroślami rakowatymi, przyczynia się w krótkim czasie do rozpadu i zanikania tych narośli. Doświadczenia dra Lumaden wywołały ogólne zainteresowanie w szerokich kołach lekarzy.

Stół nr 2 w Monte Carlo

Kasyno w Monte Carlo nie ogłosiło jeszcze sprawozdania z obrotów, nie wiadomo więc, czy rok bieżący okazał się łaskawszy dla ruletki, natomiast wydało ono statystyczny wykaz rezultatów samej gry. Okazało się przy tym, iż numerem, który najczęściej wychodził, była piątka! Osobliwie fortunnym w tym względzie był stół nr 2, przy którym kulka ruletkowa padła 3997 razy na cyfrę pięć. Przy tym stole wyszło w ogóle 136.232 numery. Obok piątki najszczęśliwszymi okazały się numery 31 i 4. Najrzadziej zaś wychodziły numery 33 i 1. W sezonie bieżącym nie zanotowano w kasynie wielkich wygranych ani graczy z nadzwyczajnym szczęściem. Jednocześnie zaś stwierdzono, iż stawki przy grze, nie dosięgały wysokości dużych stawek sprzed sześciu laty.

Historyczne zamki i majątki wracają do rodziny Habsburgów

Jak wiadomo z telegramów, rząd austriacki postanowił ostatecznie zwrócić skonfiskowane majątki rodzinie Habsburgów. Część posiadłości, stanowiących majątek prywatny została zwrócona rodzinie habsburskiej już przed dłuższym czasem.

Części majątku dynastycznego, które nie stanowiły własności prywatnej, a które po przewrocie zostały skonfiskowane, stały się podstawą funduszu inwalidów wojennych. Dzięki temu zarządzeniu inwalidzi wojenni i ich rodziny otrzymywały renty dochodzące

do sumy 23 milionów szylingów.

Niekorzystne warunki koniunkturalne a także niewłaściwa gospodarka w funduszu sprawiły, że skonfiskowane majątki nie przynosiły takich zysków, aby wydatki funduszu mogły być całkowicie pokrywane, wobec czego część majątków sprzedano, aby przynajmniej zapewnić płace pracownikom funduszu. Renty inwalidzkie natomiast wypłacane były z budżetu państwowego. Rząd postanowił obecnie w ogóle znieść fundusz inwalidów a majątki oddać Habsburgom.

Habsburgowie otrzymali dotychczas kilka kamienic czynszowych w Wiedniu, papiery wartościowe wartości 265.000 szylingów, różne meble i przybory. Obecnie postanowiono zwrócić Habsburgom dalsze majątki, m. in. zamek Eckartsau, w którym w listopadzie 1918 r.

cesarz Karol abdykował

oraz historyczny zamek myśliwski Mürzsteg w Styrii, w którym car rosyjski i Franciszek Józef podpisali umowę o okupacji Bośni i Hercegowiny.

Majątki Spitz i Laxenburg wprawdzie nie są majątkiem prywatnym rodziny Habsburgów, lecz rada ministrów postanowiła oddać je Habsburgom

w nagrodę za inne części majątków,

których na razie nie mogą odzyskać. Chodzi o kilka zamków i domów czynszowych w Wiedniu, parcele budowlane na prowincji, cesarski fundusz pensyjny w wysokości 2,400.000 szylingów. Habsburgowie nie otrzymają 8 wielkich kamienic w Wiedniu, zamku Schönbrun, Burgu, muzeów, budynku stajni dworskich w Wiedniu, gdzie odbywają się Targi Wiedeńskie, kilku budynków w pobliżu zamku schönbruńskiego.

W związku z regulacją spraw majątkowych Habsburgów doszło do szeregu tranzakcyj między państwem i miastem Wiedniem. Tak np. miasto Wiedeń zakupiło od państwa

Prater za 5,370.000 szylingów.

Administrację odzyskanych majątków prowadzić ma osobiście ks. Ernest Hohenberg, syn zamordowanego w Sarajewie następcy tronu, arcyks. Franciszka Ferdynanda. Legitymiści austriaccy informują, że dochody z tych majątków dzielone będą według ustalonego klucza między wszystkich członków rodziny Habsburgów. Największa część przypadnie w udziale

ex-cesarzowej Zycie i jej dzieciom.

Rodzina Habsburgów uważa podobno odzyskane obecnie posiadłości za etap na drodze do odzyskania wszystkich zamków i posiadłości dynastycznych w Austrii. Część odzyskanych majątków Habsburgów mają zamiar sprzedać.

Proces apelacyjny dr Fensterblaua w dniu jutrzejszym

W apelacji krakowskiej rozpatrywana będzie sprawa dr. Sz. Fensternlaua, zasądzonego przez sąd okręgowy w Krakowie. Obrona wniosła apelację, stając na stanowisku, że wyrok na dr. Fensterblaua został wydany przez trybunał, istnieje więc możność odwołania się do wyższej instancji.

Jak się dowiadujemy, apelacja dr. Fensterblaua została przez Sąd Apelacyjny w Krakowie przyjęta. Rozprawa odbędzie się jutro w południe.

Dr Drobner prosi o wypuszczenie na wolną stopę ze względu na stan zdrowia

Jak wiadomo w więzieniu św. Michała w Krakowie przebywa dr. Bolesław Drobner, radny miejski i działacz socjalistyczny, pozostający pod zarzutem pochwalania ustroju komunistycznego.

Rozprawa dr. Drobnera rozpocznie się przed przysięgłymi w dniu 4 stycznia. Obecnie do władz sądowych wpłynęło podanie dr. Drobnera, który prosi o wypuszczenie go na wolną stopę, motywując swą prośbę złym stanem zdrowia.

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: Dziś wieczorem przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajny plan R. 8." i „Głos serca" (Robert Taylor i Janette Gaynor).

APOLLO: „Statek Niewolników" (Wallace Beery, Warner Baxter, Józef Schildkraut).

ATLANTIC: „Znachor" (Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz) i „Wesoła godzina Silly Symphony".

BAGATELA: „Barkarola" (film niemiecki).

PROMIEŃ: „Książątko" (Lubieńska, Bodo, Sielański).

STELLA: „R. 107 wzywa pomocy" i „Mściwy jeździec".

SZTUKA: „Zabronione szczęście" (Merle Oberon).

WANDA: „Królowa Wiktoria" (Anna Neagle).

UCIECHA: „Nieusprawiedliwiona godzina".

Nieudany napad rabunkowy w Wilnie

70-letni Żyd stawił opór dwom bandytom

Z Wilna donoszą: W niedzielę wieczorem policja została zaalarmowana wiadomością o zuchwałym napadzie na mieszkanie 70-letniego S. Lewina (Kwaszelna 21), od którego dwaj rabusie żądali wydania pieniędzy. Około godziny 8, gdy Lewin wraz z żoną siedział przy stole, do mieszkania weszło dwóch osobników, z których jeden został w przedpokoju, drugi zaś wdarł się do pokoju i grożąc Lewinowi, zażądał wydania pieniędzy.

Napastnik widząc, że Lewin ociąga się z odpowiedzią, złapał go za pierś i potrząsając starcem ponowił groźbę, jeśli natychmiast nie otrzyma tego czego żąda. Napadnięty ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, począł wyrywać się rabusiowi i wszczął alarm.

Pierwszy uciekł stojący na czatach w ślad zaś zanim poszedł rabuś, który szamotał się z Lewinem. Rabusie wybiegli na ulicę i poczęli szybko oddalać się tak, że zanim zorganizowano pościg sprawcy byli już daleko.

Napastnicy zapewne wiedzieli, że Lewin otrzymuje pieniądze od syna z Ameryki i po zorientowaniu się, że mieszka on tylko z żoną uplanowali napad. Tylko dzięki przytomności umysłu napadniętego rabunek nie udał się.

Sensacyjny proces o komunizm w Wilnie

Grupa młodych literatów wileńskich na ławie osk.

Wilno 15. 12. W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Wilnie przystąpił do rozpatrzenia sensacyjnego procesu znanego literata wileńskiego Henryka Dembińskiego i tow. oskarżonych z art. 97 w związku z art. 93 kk. Zarzuca się im działalność wywrotową w porozumieniu z Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi.

Ogólną obronę oskarżonych podejmie adwokat Szumański z Warszawy, adw. Suklennicka wystąpi w obronie Dembińskiego i Żeromskiej, adw. Krzyżanowski będzie bronił Jędrychowskiego. Schuss będzie miał obronę w osobie adw. Sztukowskiej. Putrament i Borysewicz specjalnych obrońców nie mają.

Oskarżenie popiera prokurator Wolski.

Rozprawę prowadzi sędzia Hryniewicz, w skład trybunału wchodzą sędziowie Sienkiewicz (referent) i Drac.

Rozprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie. Szereg pism warszawskich wydelegowało swoich specjalnych sprawozdawców.

Wejście na salę rozpraw wyłącznie za specjalnymi kartami wstępu, których wydano ograniczoną ilość ze względu na stosunkowo małą pojemność sali i na b. dużą liczbę świadków, bo dochodzącą prawie do stu. Wczoraj w południe została już zamknięta lista imiennych zgłoszeń po karty wstępu. Wczoraj po południu kancelaria sądu załatwiła odmownie nowe zgłoszenia po te karty.

Proces potrwa prawdopodobnie do soboty włącznie.

Napad na dom kupca żydowskiego

Do domu kupca Żydowskiego Szymona Bauma w Krzepnicy, powiat dębicki, wtargnęli w nocy bandyci, którzy sterroryzowali domowników rewolwerem i zrabowali kosztowności oraz garderobę wartości kilkuset złotych. Sprawcy zbiegli.

Heare Holbrook

GUZIKI LOSU

Nawet zupełnie nie znający się na arkanach domowej gospodarki małżonek przekonany jest w duchu, że w razie potrzeby dałby sobie radę z jej zagadnieniami. Pozostawia prawo decyzji w nich żonie — częścią, aby jej nie drażnić, częścią z powodu konieczności troszczenia się o ważniejsze sprawy. Jest jednak przekonany, lub też zdaje mu się, że nim jest, iż mógłby sam przyrządzić sobie śniadanie lub zakupić produkty na kolację.

Tajemne to przekonanie tak długo gra rolę skutecznego oręża w domowych kryzysach, dopóki nie zostanie poddane próbie. Niejeden już małżonek nauczył rozumu żonę, pakującą w gniewie swoje suknie, grożącą że wróci do matki, dumnym oświadczeniem:

— A więc dobrze! Potrafię poradzić sobie sam!

Ale ta poza męskiej niezależności może za daleko zaprowadzić. Gdy żona, jak się to czasami zdarza, pozwoli mężowi urzeczywistnić dumny zamiar i wyjeżdża istotnie, opuszczony małżonek nie potrzebuje wiele czasu aby przekonać się o skomplikowaniu mechanizmu, który wydawał się tak dostępnym. Drobnostki, jak je lekceważąco nazywał, przybierają nagle przerażające rozmiary.

Jako jedno z pierwszych zagadnień staje przed nim zaścielanie łóżka. Po dwóch lub trzech próbach nadania prześcieradłom i kołdrom poprzedniej gładkości przychodzi do wniosku, że pozostają mu dwie drogi: albo rzucać się we śnie i przewracać z boku na bok, co zmusi go następnego ranka do uciążliwego usuwania śladów nocnego „wzburzenia" albo leżeć spokojnie, aby pościel możliwie nie zmieniła pozycji. Kto posiadł sztukę spania w postaci pnia, obudzi się wprawdzie zmęczony z zesztywniałymi członkami, lecz stwierdzi z zadowoleniem, że pościel wolna jest od zgnieceń i pofałdowań.

Kłopotów z jedzeniem może chwilowo kawaler uniknąć chodząc na posiłki do restauracji i kawiarni. Lecz kwestia istnienia staje się poważną z chwilą, gdy koszule dotąd całe i świeże, zaczynają drzeć się i pękać w szwach, sznurowadła rwią się, szelki zaczynają przeświecać jak sito — na mankietach porasta brud, a guziki opadają niby liście w jesieni.

Niektórzy ludzie są zdania, że skarpetka zasługuje na swą nazwę, dopóki można w niej odróżnić stopę i cholewkę. Każdy kawaler wie, że dziura, powstała w skarpetce, powinna być zaraz zaszyta już dlatego chociażby, żeby skarpetka nie stała się kamaszem. Nie istnieje już jednak prawie zwyczaj cerowania pończoch, bardzo niewiele młodych pań zna się na tym kunszcie. Dziś zeszywa się brzegi dziury w postaci fałdy. O ile wypadnie w górnej części skarpetki, można ją wziąć za ozdobę, o ile w stopie, może się wydać guzem z odmrożenia.

Koszule wracają wprawdzie z pralni ze wszystkimi guzikami, lecz guziki same straciły na wytrzymałości. Nie odpadają, lecz rozpadają się. — Być może, że nowoczesne muszle perłowe nie odżywiają się racjonalnie i nie mogą wytwarzać takiej trwałej perłowej masy, jak poprzednio. Na szczęście przyszywanie guzików jest stosunkowo łatwe. Jedyna trudność polega na uchwyceniu chwili, kiedy przyszywanie powinno się skończyć inaczej bowiem można szyć tak długo, aż przytrzymująca guzik nitka stanie się podobną do piłki ping-ponga.

Guziki w niejednym już małżeństwie odegrały rolę, której nie należy lekceważyć. Znany mi jest wypadek, gdy guziki uratowały dalsze istnienie związku małżeńskiego.

Pewnego dnia po gorącej sprzeczce z żoną pobiegł pan Dal do sypialni i zaczął pakować swoją walizkę. Chciał jej tym razem pokazać, że nie jest jednym z owych pantoflarzy, których motto życiowe brzmi:

— Spokój za wszelką cenę.

Postawił ciężką walizę przy drzwiach, wiodących do sieni i z kapeluszem w ręku zwrócił się

200 dni na krze lodowej

Jak żyje i pracuje sowiecka ekspedycja polarna?



Szef rosyjskiej wyprawy polarnej I. Papanin zamieszcza w prasie sowieckiej ciekawe wrażenia z pobytu na krze lodowej. Papanin ogłosił swój artykuł z okazji małego jubileuszu wyprawy. W dniu 6 bm. upłynęło bowiem 200 dni od chwili, gdy wraz z towarzyszami znalazł się na biegunie. Papanin pisze:

Upłynęło 200 dni od chwili, gdy samoloty sowieckie pozostawiły naszą małą grupkę na pływającej krze lodowej na biegunie północnym. Każdy z tych dni wypełniony był nieprzerwanymi obserwacjami naukowymi. Pracowaliśmy 12—16 godzin dziennie i ani nie zauważyliśmy, jak czas ten ucieka. A gdy przylecą samoloty, aby nas zabrać, poprosimy prawdopodobnie lotników, aby start przynajmniej o jeden dzień odroczono, abyśmy mogli dokończyć niektóre badania.

W tych dwustu dniach zniosło nas daleko na południe. Jesteśmy już w pobliżu wybrzeży Grenlandii. Pomimo to jednak tempo i rozpiętość naszych badań nie ulega zmianie, a rejon, w którym obecnie się znajdujemy, nie jest dotychczas zbadany.

BADANIA MAGNETYCZNE

W ostatnim czasie kra lodowa, na której się znajdujemy znacznie szybciej się obraca. Codziennie odchylamy się o 6 lub 7 stopni. Szybki ten ruch zmusił Fedorowa do tego, że zaniechał badań magnetycznych, jednak inne badania prowadzone są dalej szczegółowo. Nasi fachowcy Szirszow i Fedorow w ogóle zmuszeni są pracować w nader ciężkich warunkach. Jeziorka, jakie utworzyły się na naszej krze lodowej, zmusiły Fedorowa do przenoszenia swego „obserwatorium“ z miejsca na miejsce. Obecnie podczas silnych mrozów Fedorow całymi godzinami siedzi w swym domku lodowym i prowadzi mierzenia magnetyczne i grawitacyjne. Pracować musi bez rękawic.

STACJA HYDROLOGICZNA

Niemniej energii wkłada w swe prace Szirszow. W lecie topiejący śnieg ściekał do głębiny, gdzie mieliśmy urządzenia hydrologiczne. Zebraliśmy wszystkie deski i drągi, jakie mieliśmy na biegunie i zbudowaliśmy sobie małą stację. Skoro tylko nadeszły mrozy, wycięty otwór w lodzie zamarzł a lina druciana przymarzła do lodu. Szirszow gołymi rękoma musiał odrywać linę od lodu.

Obóz nasz połączyliśmy ze stacją hydrologiczną powrozem, by w ciemnościach nie błądzić i łatwo stację odszukać. Bez tego powrozu orientacja byłaby znacznie utrudniona. Pewnego razu wraz z Krenkielem długo błądziliśmy około namiotu, zanim znaleźliśmy stację.

ŻYCIE ORGANICZNE W OCEANIE LODOWATYM.

Droga kry lodowej od bieguna do wybrzeży Grenlandii jest gruntownie zbadana. W piętnastu miejscach zmierzyliśmy głębokość oceanu, w 26 miejscach wybudowaliśmy stację hydrologiczną a wodę badaliśmy w 25 różnych głębokościach morskich. Dalej zbadaliśmy przy pomocy wierceń w lodzie szybkość i kierunek prądów podmorskich. Nasze badania hydrologiczne wykazały, że w środkowej części Oceanu Lodowatego jest stosunkowo znaczne życie organiczne.

Podczas pobytu naszego na krze lodowej przeprowadziliśmy przeszło 100 badań astronomicznych. Badania te umożliwiły nam ścisłe stwierdzenie kierunku drogi kry lodowej a zarazem odkryliśmy prawo ruchu, jakiemu podlegają masy lodu w basenie centralnym.

ŁĄCZNOŚĆ ZE ŚWIATEM

Szczególną miłością otaczamy naszą małą stację radiową. Ona przynosi nam ostatnie nowości, ona utrzymuje żywy kontakt z naszym krajem. W ciągu tych 200 dni pobytu na krze stacja nasza przyjęła i odesłała około trzy tysiące radiotelegramów. Stacja radiowa jest wspaniale skonstruowana o ile chodzi o połączenie ze światem, nie mamy najmniejszych obaw. Nasz radiotelegrafista Krenkiel potrafi wysłać i przyjąć radiotelegram z któregokolwiek miejsca na kuli ziemskiej. Bliskość wybrzeża Grenlandii Krenkiela wcale nie lęka.

Przeciw ewentualnemu nagromadzeniu się kry lodowej zabezpieczyliśmy się w ten sposób, że przygotowaliśmy sobie stację rezerwową, umocowaną na długich saniach.

Dwieście dni przeżyliśmy na krze lodowej w najściślejszej wspólnocie. Nagromadziliśmy wielką ilość materiału naukowego. Przepłynęliśmy od bieguna już 1.200 km. Nie czujemy się tu osamotnieni. Nie przestrasza nas ani mróz, ani noc polarna, krzepi nas bowiem zainteresowanie całego świata.

uśmiechnij się

TAKŻE SPOSÓB

Noc. Przedział pierwszej klasy. Dwaj dżentelmeni pilnie czytają gazety. W pewnej chwili odzywa się jeden z nich:

— Przepraszam pana... Czy narażał by pan swe życie dla tysiąca złotych?

— Oczywiście, że nie...

— No to niech pan daje tysiąc złotych, tylko już! — odzywa się pierwszy wyciągając rewolwer

PO RAZ PIERWSZY

Zupkiewicz był całe życie pantoflarzem. Gdy umarł znaleziono testament, zaczynający się od słów: „Moja pierwsza wola“.

OJCOWIE I DZIECI

Dwudziestoletni syn mecenasa M... zakochał się w pewnej niezbyt już młodej aktorce.

Gdy ojciec zażądał od niego wyjaśnień, młody człowiek oświadczył:

— Ojcze, ja kocham ją do szaleństwa i jeśli nie pozwolisz mi ożenić się z nią, odbiorę sobie życie

— Rozumiem cię — powiedział mecenas ze spokojem — gdy byłem w twoim wieku też odbierałem sobie życie dla niej!

WIELKI SUKCES

— Alem się wybrał — zawołał podobno Stalin czytając wyniki niedzielnych „wyborów“ sowieckich.

WIZJA PRZYSZŁOŚCI

A więc wreszcie Trzecia Rzesza otrzymała kolonie!...

Tegoż dnia do nowoutworzonego ministerstwa kolonii wpłynęło 62 miliony podań o pozwolenie na wyjazd do kolonii!

PRZEDWCZORAJ I DZIŚ

Pewien uczony francuski obliczył, że przeciętny człowiek w XIII wieku miał 6500 razy większe szanse spokojnej śmierci w swym łóżku niż jego potomkowie XX wieku.

700 lat postępu!

KURTUAZJA

Oto historia, opowiedziana przez Karola Boyer, który niedawno powrócił z Ameryki.

Rzecz dzieje się w restauracji na pokładzie „Normandie“. Przy maleńkich stolikach jeden naprzeciw drugiego siedzą Francuz i Amerykanin. — Przed rozpoczęciem jedzenia Francuz mówi uprzejmie:

— Bon appetit!

Amerykanin spogląda nań ze zdziwieniem i unosi się nieco z krzesła:

— James Patterson.

Następnego dnia znowu: „Bon appetit“ i „James Patterson“. To samo trzeciego dnia. Amerykanin wychodzi z restauracji i zapytuje kierownika restauracji.

— Co to, czy to wariat ten pan Bon Appetit? Czego on codziennie się przedstawia?

— On nie przedstawia się, lecz życzy panu smacznego.

Zdumienie.

— Co pan mówi? To bardzo uprzejmie!

Kolejny obiad. Amerykanin wyciąga rękę i z trudem wymawia:

— Bon appetit!

Francuz uśmiecha się serdecznie i z niemniejszym trudem wygłasza:

— James Patterson, Monsieur!

---

jeszcze raz do żony:

— Matyldo — rzekł chłodno, — przyszedłem do wniosku, że będzie lepiej, gdy nasze drogi rozejdą się. Zdaje mi się, że byłem dość długo cierpliwy. Mieszkanie należy do ciebie. Będę pamiętał, żeby ci na niczym nie zbywało. Jestem jednak zdecydowany żyć odtąd wyłącznie dla siebie, wolny od wszelkiej opieki. Bądź zdrowa.

Dal nachylił się i podniósł walizkę. W tej samej chwili upadły na podłogę dwa okrągłe, błyszczące przedmioty i potoczyły się do kąta. Dal spojrzał za nimi i sięgnął z przerażeniem do pasa. To odpadły oba tylne guziki od szelek. Przez chwilę stał niezdecydowany. Z walizką w jednej ręce, przytrzymując drugą spodnie, nie mógł opuścić pokoju w dramatycznej pozie. Nie mógł nawet otworzyć drzwi. Spojrzał bezradnie na żonę.

— Jeżeli poczekasz chwilę — rzekła — biorąc do ręki koszyczek z przyborami do szycia — przyszyję ci je.

Dal postawił walizkę.

— Czy istotnie chcesz to uczynić — bąknął z wdzięcznością. To bardzo uprzejmie z twojej strony.

Dal nie rozszedł się z żoną.

Okazuje się, że tak zwane więzy małżeńskie nie zasługują wcale na to miano. Jak dotychczas są to guziki.

Po zbombardowaniu kanonierki amerykańskiej Panay



Marynarze amerykańscy na pokładzie okrętu wojennego U. S. A. płynącego na rzece Jangtse.

od naszych KORESPONDENTÓW

Kronika katowicka

BLOKADY

Katowice, 15. 12. (K) Jak już donieśliśmy uczniowie Szkoły Przemysłowej w Bielsku ogłosili blokadę gmachu szkolnego pomimo zakazu dyrekcji policji. Do blokady przystąpiło 600 uczniów, którzy wysunęli 5 postulatów.

Blokada Państwowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, która rozpoczęła się we środę ubiegłego tygodnia, została onegdaj zlikwidowana. Jak wiadomo, uczniowie wysunęli szereg żądań o charakterze personalnym, stając między innymi w obronie jednego z profesorów. Strajkujący otrzymali przyrzeczenie z Warszawy, że postulaty ich zostaną życzliwie załatwione i opuścili w niedzielę o 17-ej gmach szkolny.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA

Katowice, 15. 12. (K) W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Katowicach międzynarodowa konferencja kolejowa przy udziale przedstawicieli Polski, Estonii, Łotwy i Rosji Sowieckiej. Przedmiotem obrad są sprawy ruchu kolejowego pomiędzy tymi państwami. Konferencja trwać będzie 5 dni.

MŁODOCIANY MORDERCA PRZED SĄDEM

Katowice, 15. 12. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał 15-letni Werner Siedlaczek pod zarzutem zamordowania swego rówieśnika Brunona Bochenka. Proces ten odsłonił całą zgniliznę moralną panującą wśród młodzieży pozbawionej opieki rodzicielskiego. W wyniku rozprawy Siedlaczek został skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym na czas nieograniczony.

WZROST PRZEMYTU Z NIEMIEC

Katowice, 15. 12. (K) Według statystyki śląskiej Straży Granicznej, w listopadzie wzrósł znacznie przemyt towarów z Niemiec do Polski. Ujęto przemyt w 400 wypadkach, udowodniono w 21 wypadkach na kwotę 1.145.000 zł. Skonfiskowano dewizy na sumę 95.000 zł zaś 573 osób ujęto za nielegalne przekroczenie granicy.

Kronika tarnowska

POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ. W niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 4.30 po poł., odbędzie się posiedzenie Rady Gminy Wyznaniowej żydowskiej z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołów z posiedzeń z dnia 20. 2. i 21 2. 1937. Wniosek Zarządu o ustalenie ogólnej sumy dochodu osiągnąć się mającej w drodze składek tudzież oznaczenie wysokości składek za rok 1937. Wniosek Zarządu o utworzenie komisji dla wymiaru składki gminnej za rok 1937. Sprawozdanie budżetowe i bilansowe — interpelacje i wnioski.

POD ADRESEM DYREKCJI KOLEJOWEJ. Od pewnego czasu robotnicy jadący na odcinku kolejowym Stróże—Tarnów zaczepiają a nawet biją pasażerów żydowskich a szczególnie niebezpiecznym jest odcinek Pleśna—Tarnów, przy czym należy zaznaczyć, że praktyki powyższe dokonywane są w obecności młodzieży szkolnej dojeżdżającej na naukę do Tarnowa. Ponadto zdarzają się często w ostatnich czasach napady na Żydów na terenie dworca kolejowego w Tarnowie w szczególności w hali wejściowej. Jest obowiązkiem dyrekcji kolejowej zapewnić pasażerom płacącym należytości za przejazd bezpieczeństwo zdrowia i mienia w czasie jazdy co leży chyba w dobrze zrozumianym interesie instytucji kolejowej.

O NIEUMYŚLNE ZABÓJSTWO. Dnia 12 listopada br. zabawiały się w szynku Józefa Tarchały w Łęgu ad Partyń dwie grupy chłopaków — jedna z Klikowej a druga z Bobrownik Wielkich. W czasie tej zabawy doszło do sprzeczki między chłopakami, która zamieniła się następnie w krwawą bójkę, w czasie której wedle aktu oskarżenia Stefan Brach uderzył kołkiem Józefa Lompczyka, który skutkiem tego uderzenia doznał pęknięcia kości ciemieniowej i innych ciężkich obrażeń cielesnych, tak, że Lompczyk niebawem zmarł. Epilog tej sprawy rozegrał się dnia 14 bm. przed Sądem Okręgowym w Tarnowie, gdzie Stefan Brach oskarżony o nieumyślne zabójstwo zasądzony został na trzy lata więzienia, zaś inni uczestnicy bójki oskarżeni o udział w bójce zasądzeni zostali po 1 roku i 8 miesięcy więzienia.

Proces hrabiego — ludowca dokumentem chwili

Przemyśl 15. 12. (Seg) Sensacyjna rozprawa hrabiego Drohojowskiego i 9 współoskarżonych działaczy ludowych wzbudziła w całym kraju znaczne zainteresowanie. Sprawa ta stanowi niejako ilustrację do interpelacji złożonej ostatnio w sejmie przez posła ks. Lubelskiego oraz do oświadczeń, złożonych przez reprezentanta rządu.

Poza tym jest to pierwszy w Państwie proces, w którym tragiczne tło zajść sierpniowych oraz kulisy pamiętnego strajku rolnego są wszechstronnie i bez osłonek omawiane.

Największą ciekawość spośród oskarżonych wzbudza oczywiście hrabia - ludowiec Jan Drohojowski, właściciel wielkiego majątku ziemskiego w powiecie jarosławskim. Jak wynika z dotychczasowego przebiegu rozprawy hr. Drohojowski nie był eksponowaną osobistością w ruchu ludowym, lecz raczej był sympatykiem tego stronnictwa. W wir aktywnej pracy dla ruchu dał się wciągnąć hrabia dopiero podczas zajść chłopskich i to w charakterze zwykłego „dowódcy plutonu" a nie przywódcy na większą skalę. Należałoby przypuszczać, że hr. Drohojowski, jako nowoupieczony szermierz haseł ludowcowych odznacza się podstawową cechą neofity politycznego, a mianowicie bezkompromisowością w przejęciu się i głoszeniu nowego programu.

Tymczasem i pod tym względem jest pan hrabia oryginałem, gdyż na pytanie oświadczył w sądzie, że akceptuje ideę oraz program polityczny ludowców, ale.... bez reformy rolnej i wywłaszczenia.

Ten niezwykły okaz działacza chłopskiego który od sierpnia przebywa w przemyskim więzieniu — cieszy się znaczną popularnością wśród włościan w swej okolicy.

Miarą tego przywiązania jest charakterystyczny gest chłopów, którzy podczas żniw zjawili się w liczbie około tysiąca na polach hrabiego i przez kilka dni bezinteresownie pracowali przy zbiorze plonów.

W uzupełnieniu wczorajszej relacji, przyłączamy ciekawsze momenty z wyjaśnień dalszych oskarżonych.

Osk. Masiarek był komendantem powiatowym straży, która istniała od 2 lat, tj. od czasu kiedy Stronnictwo Ludowe zaczęło urządzać „Święta Ludowe".

Podczas strajku sierpniowego otrzymała straż instrukcje od b. posła Gruszki, by nie dopuścić do złamania strajku, oraz łagodzić ewent. spory między członkami Stronnictwa, a łamistrajkami.

Oskarżony schronił się do lasu, bo krążyła wiadomość, iż zbliża się policja, uzbrojona w karabiny maszynowe.

Oskarżony Karol Wlazło opisuje panikę, jaka ogarnęła chłopów, na wiadomość, że będzie pacyfikacja, której bardzo się obawiali.

Kolejny oskarżony Mitkowski odpowiada na pytanie adw. Hofmokl - Ostrowskiego, co to znaczy pacyfikacja: „Pacyfikacja, to bicie ludzi, rewizje, demolowanie domów i niszczenie narzędzi".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

15 lub 22 maja gramy z Irlandią

Jak wiadomo w maju przyszłego roku rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska—Irlandia. — Mecz został już definitywnie zakontraktowany. Nie ustalono dotychczas jedynie dokładnego terminu spotkania. Polski Związek Piłki Nożnej zaproponował Irlandii 15 lub 22 maja.

—<>—

POSIEDZENIE KOMITETU EUROPEJSKIEGO FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ

W Paryżu w dniach 15—16 stycznia odbędzie się posiedzenie komitetu europejskiego międzynarodowej federacji lekkoatletycznej pod przewodnictwem dyr. Stankovitsa. Na posiedzenie to wyjedzie prawdopodobnie kpt. Misiński, który jest członkiem komitetu. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy organizacyjne mistrzostw Europy męskich w Paryżu (2 do 4 września) i kobiecych w Wiedniu (10—11 września).

Posiedzenie międzynar. federacji lekkoatletycznej odbędzie się w Londynie w dniach 10—22 marca. Na posiedzenie to wyjedzie członek komisji technicznej inż. Znajdowski.

—<>—

PIŁKARZE JADĄ DO MARSYLII

Zarząd PZPN na ostatnim posiedzeniu przyjął propozycję Francuskiej Ligi Południowej na rozegranie meczu w Marsylii w dniu 20 lutego. — Polska reprezentacja wystąpi prawdopodobnie jako Polska Południowa.

—<>—

BUDGE BIJE JOHN BROMWICHA

W finale rozgrywek o mistrzostwo stanu Wiktoria w Australii pierwsza rakieta świata Amerykanin Budge pokonał młodziutkiego mistrza Australii Johna Bromwicha 8:6 6:3, 9:7.

W fnale pań Amerykanka Doroty Bundy pokonała mistrzynię Australii Wynne 6:4, 1:6, 6:4.

—<>—

REPREZENTACJA HOKEJOWA AUSTRII W KATOWICACH

W sobotę i niedz. 18 i 19 bm. gościć będzie w Katowicach hokejowy narod. zespół Austrii. Austriacy rozegrają po jednym spotkaniu z „Dębem“ i „Pogonią“ z Katowic.

—<>—

HUGHES NIE BĘDZIE WIĘCEJ GRAŁ W TENISA.

Prasa angielska donosi, że znany angielski tenisista Hughes wycofał się z czynnego życia sportowego. Jako powód swej rezygnacji z udziału w rozgrywkach Hughes podaje brak czasu. (PAT)

„Hallo“ przy telefonie

W stanie Ontario zmarł James Tressider, pomocnik znanego wynalazcy Grahama Bella. Bell skonstruował pierwszy nadający się do użytku aparat telefoniczny. Gdy wspólnie z Tressidem wypróbowywał Bell aparat, odkrzyknął Tressider na odezwanie się Bella — „Hallo!“. Tressider, którego rodacy przezwali „papa hallo“ — był zatem autorem zawołania, które obiegło cały świat i przyjęło się wszędzie, gdzie tylko istnieje sieć telefoniczna. W ten sposób, nie przyczyniwszy się zresztą niczym do praktycznego zastosowania wynalazku, przeszedł jednak Tressider do historii, obok właściwego konstruktora i twórcy telefonu — Bella.

Dużo wody -- mało treści

Konferencja prasowa w warszawskim OZB.

We wtorek wieczorem odbyła się w lokalu Warszawskiego Związku Bokserskiego konferencja prasowa, na której nowy zarząd wyjaśniał okoliczności przesilenia W. O. Z. B. Kluby fabryczne, mając poważne zastrzeżenia do prac dawnego zarządu za wyjątkiem działalności prezesa płk. Dudryka, rozpoczęły akcję, mającą na celu zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania i wybrania nowych władz. Głównymi zarzutami w stosunku do dawnego zarządu są: 1) ujemny stosunek do działaczy klubów fabrycznych, 2) niesprawiedliwe orzeczenie w sprawie meczu Legia — Fort Bema, 3) brak ściślejszego kontaktu pomiędzy zarządem a klubami. Kluby fabryczne uważały że tylko nowy zarząd z nowymi ludźmi potrafi nawiązać ścisłą współpracę z klubami.

Na zarzut dlaczego kluby fabryczne udzieliły absolutorium dawnemu zarządowi, dziennikarze otrzymali odpowiedź, że absolutorium dotyczyło jedynie działalności finansowej b. zarządu.

Nowy zarząd zajmie się przede wszystkim wyzyskaniem w większym stopniu trenera Stamma, wyszkoleniem własnych trenerów pod kierunkiem Stamma, wreszcie przeprowadzi wspólne treningi reprezentantów przed ważniejszymi zawodami. Nowe władze zajmą się również bliżej sprawą opieki lekarskiej nad zawodnikami, oraz będą dążyły do przeprowadzenia na walnym zebraniu PZB wniosku o jawnym sędziowaniu spotkań.

Czterej bokserzy żydowscy walczyć będą z Irlandią

Wczoraj ustalone zostały składy reprezentacji bokserskiej Warszawy na dwa mecze z Irlandią w dniach 17 i 19 grudnia.

Skład na 1-y dzień przedstawia się następująco: Rundstein, Sipiński, Kozłowski, Rozenblum, Janczak, Neuding.

W drugim dniu walczą: Rotholc, Teddy, Czortek, Woźniakiewicz, Kołczyński, Archacki, Doroba I.

W obu składach brak wagi średniej do której kandydują: Fabisiak, Całka, Doroba II.

Czynione są starania, aby wypożyczyć na niedzielę z Łodzi Pisarskiego.

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Bańkiewicz, Miller, Małecki, Łukasiewicz, Błażejewski, Doroba II, Ciążela, Mizerski.

Śląsk zaleca klubom pływackim bojkotowanie mistrzostw Polski

W Katowicach odbyło się 12-te z rzędu walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu okręgu zdał prezes Berlik. Największą krzywdę — mówił sprawozdawca — władze centralne wyrządziły Śląskowi w związku z trenerem Steepem, który trzykrotnie miał przybyć na Śląsk, zawsze jednak w ostatniej chwili przydzielony został innym okręgom, mimo że tutejszy okręg ma najlepszych pływaków.

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem przedstawiciel K. P. Siemianowice zgłosił następujący wniosek nagły:

„Walny zjazd Śl. O. Z. P., protestując przeciwko niesprawiedliwemu i krzywdzącemu traktowaniu polskiego sportu pływackiego na Śląsku przez centralne władze w Warszawie, zaleca klubom nieuczestniczenie w zawodach pływackich o zimowe mistrzostwo Polski“.

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty przez zebranych.

Łyżwiarze szukają olimpijczyków

Wielkie zawody łyżwiarskie w Suwałkach

W Suwałkach odbyła się w obecności prezesa PZŁ p. inż. Nehringa i delegata PUWF kpt. Ilkowskiego wielka impreza łyżwiarska w jeździe szybkiej pod nazwą „Szukamy olimpijczyków“ zorganizowana przez suwalski okręgowy Zw. Łyżwiarski przy udziale 145 zawodników.

W ramach tej imprezy odbyły się zawody eliminacyjne w jeździe szybkiej panów do mistrzostw Europy i Świata i zawodów międzypaństwowych Polska—Łotwa.

W eliminacjach pierwsze miejsca zajęli następujący zawodnicy:

1.000 m — 1) Kalbarczyk — 1.45, 2) Lisiecki — 1.52, 3) Kowalski — 1.59,8, 4) Izdebski — 2.08.9, 5) Wojna — 2.13.6.

3.000 m — 1) Kalbarczyk — 6.06, 2) Lisiecki — 6.31, 3) Kowalski — 6.35,8.

Wojna swoją drogą -- a sport swoją drogą

Jak wiadomo rząd japoński definitywnie postanowił zorganizować olimpiadę w Tokio, mimo trwającej wojny z Chinami.

Dla podkreślenia, że decyzja rządu jest nieodwołalna rząd japoński wypłacił wczoraj komitetowi organizującemu Igrzyska pierwszą subwencję w snmie 750 tys. jen. Rząd równocześnie podkreślił, iż w miarę potrzeby wyasygnuje dalsze sumy na ten cel.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.